CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 336. WARSZAWA, Poniedziałek 5 grudnia 1932 r. Rok IX.

CZYTAJCIE DZIS:

SPRAWCY ZAMACHU W GRÓDKU POD KLUCZEM

REWIZJE W O. W. P. WARSZAWSKIM

ŚMIESZNE SZYKANY W GDAŃSKU

Z OSTATNIEJ CHWILI

„Trójkąt heilsberski" budują w szybkiem tempie

DO PRACY PRZYJMUJĄ TYLKO ZAUFANYCH

KRÓLEWIEC. (PAT.) Prace nad fortyfikacją „trójkąta heilsberskiego" są prowadzone w przyspieszonem tempie. Wedle doniesień prasy, zużyto w kilku ostatnich miesiącach 7.000 wagonów cementu. Przy budowie pracuje stale około 3.000 robotników. Większość robót wykonywana jest przez ochotnicze kadry pracy, złożone przeważnie ze studentów. Osoby pracujące przy budowie fortyfikacyj, składają przysięgę, że nie zdradzą tajemnic wojskowych. Kierownictwo rozbudowy „trójkąta heilsberskiego" zatrudnia jedynie osoby, do których posiada całkowite zaufanie.

Roosevelt uzna Sowiety?

LONDYN (PAT). Dobrze poinformowany korespondent amerykański „Daily Telegraph" donosi dzisiaj, że pierwszem dziełem Roosevelta po objęciu przez niego rządów, będzie uznanie Rosji Sowieckiej i nawiązanie rokowań handlowych z Sowietami. W związku z tem zaraz po uznaniu Rosji Sowieckiej wyjechałaby do Z. S. R. R. delegacja partji demokratycznej, celem przygotowania gruntu dla dyskusji w sprawie traktatu handlowego na przyszłym kongresie.

Kto przekręca fakty — Titulescu czy Dowgalewski?

BUKARESZT (PAT). List ambasadora Dowgalewskiego do premjera Herriota, wystosowany z okazji podpisania paktu francusko-sowieckiego i wyrażający gotowość Sowietów do podpisania z Rumunją w przeciągu czterech miesięcy paktu o nieagresji na podstawie formuły, uzgodnionej między pp. Litwinowem i Cadere, wywołał w opinji rumuńskiej silne poruszenie. Stwierdzając rozbieżność powyższej deklaracji sowieckiej z oświadczeniem min. Titulescu, który powiedział w parlamencie, że p. Cadere nie uzgodnił żadnej formuły z Sowietami, „Dimineata" domaga się opublikowania przez rząd rumuński zbioru dokumentów dotyczących rokowań z Rosją Sowiecką o pakt nieagresji, aby rozwiać w opinji międzynarodowej wszelkie wątpliwości po czyjej stronie leży zła wola.

Stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia

PARYŻ. (PAT). Uwaga całej prasy dzisiejszej zwrócona jest przedewszystkiem na Genewę. Dzienniki wyjaśniają różnicę pomiędzy koncepcją anglo-amerykańską a francuską, zaznaczając, iż różnice te nie wydają się możliwe do usunięcia. Kilka pism podkreśla, że jeżeli wczorajsza rozmowa Herriota z Normanem Davisem nie dała większych rezultatów od rozmów dotychczasowych, to jednak w stanowisku amerykańskiem zaznaczyła się widoczna zmiana. Według „Petit Parisien", Norman Davis w wyniku częstych spotkań z Herriotem, lepiej dziś rozumie stanowisko, zajęte przez Francję, niż ministrowie brytyjscy. Ze stanowiska tego Francja zejść nie może, nie narażając siebie i innych na bardzo poważne ryzyko.

„Le Matin" pisze, iż jest rzeczą zrozumiałą, że zdecydowane stanowisko Herriota w kwestji współzależności równouprawnienia i bezpieczeństwa wywoła w niektórych dziennikach zwykle mało życzliwych, krytykę, lecz Herriot nie przejmuje się temi zarzutami, wskazując w sposób bardzo przekonywujący, że Francja przy opracowywaniu swego planu uwzględniła już w szerokiej mierze wszystkie elementy rokowań i wszystkie poglądy, które mogą być jej dziś przeciwstawione. Wynika więc z tego bardzo logicznie, że nad tym planem winna toczyć się nadal dyskusja, o nie nad projektami fragmentarycznego i tymczasowego rozwiązania zagadnienia.

Gandhi znowu głoduje

BY OCALIĆ PRZYJACIELA

LONDYN (PAT). Dzienniki donoszą o nowej głodówce, podjętej wczoraj przez Gandhiego tym razem na znak protestu przeciwko złemu traktowaniu w więzieniu przyjaciela jego prof. Patwardhana. W ciągu pierwszych 24-ch godzin Gandhi stracił 6 funtów wagi i osłabł tak dalece, że musiał post swój przerwać, wypijając dzisiaj szklankę soku pomarańczowego. Zamierza on jednak post swój rozpocząć ponownie w środę. Prof. Patwardhana również prowadzi głodówkę już od 17 listopada i jest podobno bliski śmierci.

Groźna powódź w Toskanji

FLORENCJA (PAT). Wskutek gwałtownych burz, wszystkie strumienie i rzeki toskańskie od Arezzo aż po Livorno wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie połacie równiny toskańskiej i zagrażają w kilku miejscowościach, jak pod Cortona i Livorno, zabudowaniom włościańskim. Władze prowincjonalne i wojsko zmobilizowały doraźną pomoc zmotoryzowaną, która przerzuca się z miejsca na miejsce. Na szczęście dotychczas niema ofiar w ludziach, natomiast zewsząd sygnalizują straty w dobytku, dochodzące do znacznych sum. Pod Livorno rzeczki Maggiore i Ardenza zalały domy mieszkalne aż do wysokości półtora metra.

RUGOWANIE MAZURÓW Z PRUS WSCHODNICH

KRÓLEWIEC (PAT). Organ ludności mazurskiej „Mazur" uskarża się na postępowanie władz w akcji osadniczej. Na Mazury sprowadza się osadników z Niemiec, a ludność miejscowa (mazurska) zmuszona jest emigrować.

NIEPOWODZENIA KOLONIZACYJNE

KRÓLEWIEC. (PAT). Na łamach pracy wschodnio-pruskiej pojawiają się coraz częściej artykuły na temat niepowodzenia akcji osadniczej na tutejszym terenie. Ostatnio ukazał się w tej sprawie artykuł inż. Thalmanna w „Tilsiter Allg. Ztg." Autor dochodzi do konkluzji, że nawet w razie całkowitego rozparcelowania wielkiej własności w Prusach Wschodnich, można powiększyć zaludnienie tej prowincji zaledwie o 168 tys. osób.

SŁUSZNA KWARANTANNA

ANTWERPJA. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył tu drogą morską Trocki. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, nie pozwalając nikomu zbliżyć się do okrętu, na którym znajdował się Trocki. Otoczeniu Trockiego zabroniono wysiadać na brzeg. Dziś rano Trocki odjechał ma do Dunkierki.

WIĘKSZOŚĆ RZĄDOWA W IRLANDJI ZACHWIANA

DUBLIN (PAT.). Podczas debaty nad wnioskiem rządu o przyznanie dodatkowych kredytów na walkę z bezrobociem w wysokości 350.000 funtów, po raz pierwszy zaznaczył się rozdźwięk w koalicji stronnictwa rządowego z labourzystami. Jeden z deputowanych Labour Party poddał krytyce system zwalczania bezrobocia i pomocy bezrobotnym i zapowiedział, iż w razie gdyby rząd trwał przy swej dotychczasowej polityce, zastrzega sobie wolność głosowania przeciwko rządowi.

W TURYNGJI KOMUNIŚCI GÓRĄ

BERLIN (PAT). Wczoraj odbyły się w Turyngji wybory samorządowe przy znacznie zmniejszonej frekwencji w porównaniu z głosowaniem do Reichstagu. Do wyborów tych przywiązuje się duże znaczenie, gdyż uzależnia się od nich ewentualną zmianę stanowiska narodowych socjalistów wobec rządu Schleichera. Ostateczny wynik znany będzie dopiero za kilka dni. Na podstawie dotychczasowych obliczeń stwierdzono rozbicie się większości lewicowej w szeregu okręgów i znaczniejsze straty głosów narodowo-socjalistycznych w kilku okręgach. Social-demokraci naogół utrzymali swój stan posiadania, komuniści zaś odnieśli prawie wszędzie sukcesy.

WYKRYCIE FABRYKI BOMB

MADRYT (PAT). Jak donoszą z San Sebastjan, tamtejsza policja wykryła fabrykę bomb w domu pewnego anarchisty. W podziemnem przejściu, łączącem dom z sąsiednim zakładem fryzjerskim, znaleziono 34 bomby, 16 kg. materjałów wybuchowych, skrzynię dynamitu, 19 ładunków do napełniania bomb i t. d.

SAMOBÓJSTWO OFICERA

Dziś w godzinach południowych popełnił samobójstwo kap. inż. Włodzimierz Lentke, lat 35, strzelając sobie w usta. Przewieziony z Kasyna garnizonowego do szpitala Ujazdowskiego zmarł wkrótce.

Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

Nowy rząd Rzeszy

Skład ostateczny nowego rządu jest następujący: kanclerz, min. Reichswehry i komisarz Rzeszy dla Prus gen. von Schleicher (w dowództwie wojskowem zastępować go będzie płk. von Bredow), Min. spr. wewn. Dr. Bracht, min. pracy Syrup (kierownik dobrowolnych oddziałów pracy i państw. pośrednictwa pracy), min. spr. zagr. br. von Neurath, min. skarbu hr. Schwerin-Krossigk, min. sprawiedl. Guertner, min. komunikacji br. Eltz von Rübenach, min. gospodarki prof. Warmbold, min. wyżywienia i rolnictwa br. von Braun. Komisarzem Rzeszy dla osadnictwa, bezrobocia i pomocy Wschodniej został p. Gerecke. B. min. spr. wewn. br. von Gayl został komisarycznym nadprezydentem Prus Wschodnich na miejsce p. Kutschera, który obejmuje komisaryczne kierownictwo pruskiego min. spr. wewn. Jutro zbiera się Reichstag.

Prasa prawicowa i liberalna naogół raczej przychylnie wita nowy rząd. „Vossische Zeitung“ wypowiada się przy tej okazji za przywróceniem dawnych dobrych stosunków z Sowietami i normalizacją stosunków z Polską. Uderza harmonja pomiędzy skrajnie wrogiem powitaniem gen. von Schleichera przez prasę sowiecką i niebywałemi awanturami komunistycznemi, jakie nominacja jego wywołała w całych Niemczech. Ujawniono nawet rozkaz mobilizacyjny kominternu dla „wojny domowej“ w Niemczech. Z zamieszek korzystają obficie bandyci, dokonując w biały dzień napadów na poczty i pociągi. Bojówki hitlerowskie również powitały nowy rząd powiększeniem swojej „aktywności“ i szeregiem krwawych rozpraw z bojówkami republikańskiemi i socjalistycznemi.

Prezydent Hindenburg podkreślił szczególnie serdecznym tonem swojego listu pożegnalnego do b. kanclerza von Papena, jak bardzo rozwiązanie przesilenia gabinetowego nie poszło po jego myśli. Niemniej gabinet gen. von Schleichera jest typowym „rządem prezydjalnym“, opartym wyłacznie o autorytet Prezydenta Rzeszy i mogacy liczyć conajwyżej na „tolerancję“ ze strony Reichstagu. Wypowiedzenie mu z miejsca wojny przez hitlerowców i socjalistów tę „tolerancję“ czyni bardzo wątpliwą.

Nowy kanclerz będzie się więc starać pozyskać sobie oparcie „poza parlamentem“, głównie przez koncesje na rzecz postulatów związków zawodowych, wbrew „antyspołecznemu“ kursowi polityki von Papena. Najtrudniej mu będzie pogodzić „wywozowe postulaty“ przemysłu i banków z „samowystarczalnemi“ żądaniami rolnictwa, domagającego się zaostrzenia walki celnej z zagranicą.

W polityce zagranicznej Niemiec należy się liczyć raczej z zaostrzeniem kursu, łagodzonego do pewnego stopnia przez względny umiar von Papena, zwłaszcza w stosunku do Francji. Von Schleicher nie zechce się dać zdystansować żadnemu hitlerowcowi w żądaniu prawa do zbrojeń dla Niemiec. Ton prasy nacjonalistycznej względem Polski stał się ostatnio szczególnie alarmujący. Otwarte wystąpienie z żądaniem rewizji granic wisi w powietrzu.

Zmiany personalne w M. S. Z.

Radca M. S. Z. i ostatnio zastępca sekretarza gen. delegacji polskiej na Konferencję Rozbrojeniową, p. Stanisław *Dygat* mianowany został wicekonsulem w Królewcu i p. Władysław Marcinkowski urzędnik poselstwa w Berlinie — wicekonsulem w Olsztynie.

Chargé d'affaires polski przy Lidze Narodów radca Tadeusz *Gwiazdoski* objął stanowisko naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w min. spraw zagr. z dn. 1-ym grudnia r. b.

Do centrali powołani zostali: — konsul generalny w Antwerpji p. Tadeusz *Biliński*, kierownik konsulatu w Czerniowcach, p. Mieczysław *Grabiński*, kierownik konsulatu w Kijowie p. Henryk *Jankowski*, sekretarz konsulatu w Berlinie p. Jan *Rozwadowski* i attaché konsularny w Mińsku, p. Feliks *Haczyński*.

Kierownikiem konsulatu w Czerniowcach mianowany został dotychczasowy kierownik konsulatu w Kiszyniowie p. Marjan *Uzdowski*.

W stan nieczynny przeniesiony został sekretarz konsulatu w Frankfurcie n/M. p. Roman *Grzeszkowiak*, a w stan spoczynku — konsul Zdzisław *Marski*.

Niepotrzebne komentarze

NA MARGINESIE KONFERENCJI W MIN. KOMUNIKACJI

W poprzednim numerze podaliśmy pokrótce sprawozdanie z konferencji prasowej, która odbyła się w ubiegły piątek w Ministerjum Komunikacji.

Tematem konferencji była bardzo aktualna obecnie sprawa rewizji taryfy towarowej.

Zdawaćby się mogło, że jest to zagadnienie, stojące całkowicie poza wszelkiemi uprzedzeniami czy animozjami natury społecznej.

Z niesłychanem zdziwieniem przekonaliśmy się, że tak nie jest. Referentem na konferencji był p. wiceminister Gallot. P. wiceminister nie zawahał się jednak, podając bardzo skądinąd ciekawe dane faktyczne i argumenty, nadać swemu referatowi, wygłoszonemu wobec kilkudziesięciu przedstawicieli prasy wszystkich obozów i stronnictw politycznych, ton wręcz niedopuszczalny w ustach dygnitarza państwowego, przemawiającego urzędowo w celu bezstronnego poinformowania opinji publicznej.

Z ust p. Gallota padł cały szereg mających widocznie urozmaicić dość suchy temat „ozdób“ retorycznych, które bardziej byłyby na miejscu w przemówieniu wiecowem, niż w fachowem exposé ministerjalnem.

Z przemówienia tego wnosićby można, że wszyscy kupcy w Polsce, to zgraja żerujących na reszcie społeczeństwa spekulantów. Stosunek do przemysłu charakteryzuje np. takie zdanie: „czyż mamy nadal smarować tłusty połeć papierników“. Wogóle zaś sfery produkujące polskie, a więc przemysł czy rolnictwo, najchętniej zdaniem p. wiceministra głoszą hasła: „nie płacić podatków, skreślić zaległości, jeździć darmo“, i t. p.

Wszystko zaś razem podane było w tonie dziwnej kąśliwości, w której tonęło wiele bardzo skądinąd słusznych i rzeczowych argumentów, osłabiając kapitalnie ich wartość.

Wolno każdemu mieć takie czy inne przekonania, takie czy inne umiłowania społeczne, lecz kiedy referuje się pewną sprawę, wymagającą koronkowej niemal roboty, jaką jest sprawa taryf, referuje urzędowo, należy umieć zachować właściwą dozę objektywizmu i równowagi.

Tego p. Gallot nie potrafił uczynić i dlatego omawiana konferencja była zadziwiającą wręcz niespodzianką dla wszystkich obecnych.

Na zakończenie pozwolimy sobie zwrócić uwagę p. wiceministrowi wobec „demokratycznego“ tonu jego referatu na to, że głównym producentem nierogacizny i bydła rzeźnego u nas są drobni rolnicy.

W związku z powyższem musimy podkreślić jeszcze jeden dość dziwny fakt. Mamy przed oczyma 11 rozdanych na konferencji zestawień graficznych taryf polskich i zagranicznych. Osiem z nich (węgiel, żelazo, drzewo etc.) wykazuje, że Polska ma najniższe taryfy, natomiast jeżeli idzie o zboże, rogaciznę i nierogaciznę oraz cukier taryfy polskie przewyższają taryfy szeregu państw obcych. Dość dziwny naprawdę zbieg okoliczności, którego uzasadnienia nie znaleźliśmy w exposé p. wiceministra Gallota.

Mamy wrażenie, że konferencja byłaby znacznie lepiej wypadła, gdyby p. wiceminister ograniczył się do odczytania rozdanego obecnym referatu, oszczędzając słuchaczom podanych w niedostatecznie przemyślanej formie komentarzy.

Zjazd delegatów Związku Legjonistów

Salę Klubu Urzędników Państwowych, wypełniło onegdaj i wczoraj kilkuset delegatów Związku Legjonistów, przybyłych na walny zjazd do Warszawy z całego kraju, jak również delegaci dwuch ośrodków z zagranicy z Francji i Rumunji.

Na podjum po obu stronach popiersia Marszałka Piłsudskiego stanęły poczty chorągwiane Zw. Legjonistów w dawnych mundurach legjonowych i federacji. W pierwszych rzędach zasiedli minister Boerner, jako reprezentant p. premjera oraz rządu, marszałek Sejmu Świtalski, ministrowie Hubicki, Butkiewicz, prezes N. I. K. Krzemieński, prezes Sławek, gen. Składkowski, wice-ministrowie Nakoniecznikow - Klukowski, Gallot, Korsak, Starzyński, wicemarszałkowie J. Makowski, Polakiewicz i Car, gen. Jarnuszkiewicz, minister Schaetzel i W. Jędrzejewicz, dyr. Dziadosz, liczni posłowie i senatorowie B. B. W. R.

Obrady zagaił przemówieniem prezes zarządu głównego Zw. Legjonistów gen. Galica, witając zjazd. Przewodniczącym zjazdu obrano pos. Gwiżdża, który odczytał przy gorącym aplauzie zebranych depesze z wyrazami hołdu dla P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie zabrał głos minister Boerner, witając zjazd w imieniu premjera Prystora oraz rządu.

Programowe przemówienie wygłosił prezes Sławek, oświadczając m. in., co następuje:

PRZEMÓWIENIE PREZESA W. SŁAWKA

Państwo powstało w warunkach, kiedy ideje demokratyczne tryumfowały. Pewne zasady przez demokrację przyjęte i ustalone, stały się zasadami, na których oparta jest budowa państwa. Jedną z tych zasad jest nie co innego, jak oparcie o arytmetykę, o liczbę głosów, która decyduje o ustroju, o tem, co się w Państwie ma dziać. I tutaj zechciejcie sobie Koledzy przypomnieć, że my, środowisko legjonowe, nawet łącznie z P. O. W., stanowimy w tem społeczeństwie liczebną mniejszość i to tak małą, że w oparciu o tę arytmetykę głosowania tego wpływu i tej podstawy, tego prawa rządzenia państwem nie mielibyśmy. Jeżeli nie mamy za sobą arytmetyki, to musimy się zastanowić w jaki sposób, według jakiego systemu mamy rządzić, aby tę rolę, jaką mamy w społeczeństwie do odegrania, jeszcze za naszego życia spełnić. Według jakiej zasady? Jeżeli jesteśmy mniejszością, to jako mniejszość moglibyśmy rządzić większością przy pomocy teroru, systemem dyktatury, dyktatury niesłychanie gwałtownej, niesłychanie ostrej. To jest jeden system. Systemem dyktatury można rządzić, zdaje mi się jednak, że tendencyj takich między nami otwarcie nikt nie wypowiada, jakkolwiek z rozmów z wieloma kolegami mogłem wnioskować, że koledzy często mają pretensje, czy to do rządu, czy do czynników w Polsce bardziej decydujących, że coś nie zostało nakazane, że to trzeba nakazać. Nakazać można, ale trzeba się uciekać do środków teroru, środków represyj, do środków, które pod względem skuteczności będą zawodne i będą prowadziły nie do czego innego, jak do zabicia w społeczeństwie inicjatywy, wartości, pewnej radości życia i zdolności borykania się z losem. Dyktatura i teror prowadzą do tego, że społeczeństwo przestaje być społeczeństwem, a staje się popędzanem stadem. Ponieważ nie leży to na linji ani naszych tendencyj, ani zamierzeń, ani chęci, musimy ten system rządzenia Państwem odrzucić.

Proszę Kolegów, pragnąłbym, abyście ten wniosek, do którego doszedłem, bardzo dokładnie sobie zapamiętali i ażebyście rozumieli przy stykaniu się z życiem i trudnościami, które niewszystkie i niezawsze dają się przełamywać, że na system teroru i dyktatury nie idziemy, a konsekwencje tego muszą odbijać się na formach sprawowania rządu, na formach kierowania całą naszą praca. Jeżeli odrzucamy zarówno dyktaturę, jak i teror, jako formę rządzenia Państwem, to musimy szukać sposobów innych. Te inne sposoby leżą właśnie na linji tych głównych zasad, które na nas spadają. Leżą na linji przelania w szersze środowiska, środowiska poza nami będące tych tendencyj i wartości, które w sobie mamy i w sobie cenimy.

Ktoś z legjonistów, nie wiem kto, zrodził pomysł o 4-ej, czy 18-ej brygadzie. Pomysł nie był inteligentny. Był bardzo chybiony, albowiem nigdy nie zdołamy w człowieku rozbudzić lepszych instynktów i lepszych uczuć, jeżeli będziemy do niego podchodzili z tonem mniej lub więcej wyraźnej pogardy. W tem jest jakieś zamykanie się w sobie i jakieś odgraniczanie się od reszty społeczeństwa.

Proszę Kolegów, napewno będziemy mieli w naszem otoczeniu ludzi o różnych wartościach charakteru, o różnych, powiedzmy, kwalifikacjach moralnych. Naturalnie, jesteśmy obozem rządzącym. Naturalnie, dużo wszelakich typów będzie się do nas pchało, dlatego, że można jakąś pieczeń swoją upiec. Tego rodzaju jednostki musimy od siebie odpędzać. natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że naród ma zdrowe czucie, że ma sentyment głębszy do spraw ogólnych, spraw państwowych. Przecież wartości tego narodu przejawiają się chociażby w wartości żołnierza naszego, nietylko legjonowego, ale żołnierza, którego Polska potrafi dać i daje zawsze. Przecież te wartości przejawiają się w całej masie prac, podejmowanych przez różnych ludzi, w tem budowaniu w Polsce jakiegoś dorobku — oświaty, prób organizowania czegoś, co ułatwia warstwom innym, warstwom ludowym, borykanie się z losem, organizowanie tych rzeczy nietylko dlatego, żeby na tem swą pieczeń upiec, ale z pobudek czysto ideowych. Ten gatunek ludzi w Polsce dość liczny świadczy o istnieniu w narodzie dość dużej ilości jednostek o moralnej wartości. Dlatego ten zwrot o 4-ej brygadzie jest niemądrym zwrotem. Nie powinniśmy tych ludzi od nas oddalać, natomiast musimy zrobić wszystko, co zdołamy, co potrafimy, żeby ten lepszy element w Polsce z naszą tradycją, naszem myśleniem, z naszą gotowością służenia sprawie państwowej jaknajsilniej związać. To jest ta nasza metoda rządzenia narodem i rządzenia państwem, bez uciekania się do teroru i bez uciekania się do dyktatury.

Po przemówieniu płk. Sławka, przewodniczący odczytał szereg depesz gratulacyjnych.

Po zakończeniu obrad sobotnich, uczestnicy zjazdu udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Tegoż dnia z okazji zjazdu odbyło się przyjęcie w Belwederze, w którem poza Marszałkiem Piłsudskim i Panią A. Piłsudską, wzięli m. in. udział członkowie Rządu z p. premjerem Prystorem na czele, marszałek Sejmu Świtalski oraz uczestnicy zjazdu z prezesem Sławkiem.

Wieczorem w Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste przedstawienie „Wesela“ Wyspiańskiego, które za-

szczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu Cywilnego i Wojskowego, członkowie rządu z premjerem Prystorem oraz uczestnicy zjazdu Legjonistów z prezesem Sławkiem na czele.

WYBORY I REZOLUCJE

Na posiedzeniu wczorajszem dokonano wyborów zarządu głównego. Do zarządu weszli: pp. Brzek-Osiński, Buczkowski, Domaszewicz, Dziadosz, Galica, Gwiżdż, Krzewski, Starzak, Henisz, min. Jędrzejewicz, Łukosiński, Strojek, Synek i Zyborski.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, a m. in. rezolucje następujące:

Walny zjazd delegatów, widząc w organizacji B. B. W. R. formę realizowania konkretnych zadań politycznych w dziedzinie konsolidacji społeczeństwa na gruncie ideologji państwowej, uznaje za konieczne jaknajszerszy udział w pracach B. B. W. R. elementu legjonowego, który daje najlepszą rękojmię utrzymania czystości ideowej naszego obozu politycznego.

Walny zjazd delegatów, stwierdzając, że kryzys specjalnie ciężko dotknął rolnictwo, będące podstawą egzystencji przeważającej części ludności państwa, uznaje za konieczne podtrzymanie i rozwinięcie podjętej przez rząd i społeczeństwo polskie akcji, zmierzającej do poprawy sytuacji ekonomicznej rolnictwa, jako podwaliny gospodarstwa narodowego.

Po zgonie ś. p. Ambasadora Przezdzieckiego

Pogrzeb ś. p. hr. Stefana Przezdzieckiego ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Kwirynale, odbędzie się jutro. Wyprowadzenie zwłok do kaplicy kościoła św. Piotra i Pawła z domu przy ul. Foksal nastąpi o godz. 10.30. Nabożeństwo żałobne o godz. 11.30, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych w miejscowym kościele.

Z Rzymu donoszą, że wiadomość o śmierci ambasadora Przezdzieckiego wywarła głębokie wrażenie w szerokich kołach rzymskich, w których hr. Przezdziecki cieszył się wielką sympatią.

Prasa stołeczna podaje dłuższe życiorysy zmarłego, podkreślając wielkie zasługi ambasadora na polu wzmocnienia i zacieśnienia stosunków włosko-polskich.

„Giornale d'Italia" pisze: „ze śmiercią Przezdzieckiego Włochy tracą wielkiego przyjaciela, po którym wspomnienie pozostanie nazawsze niezatarte. „Tribuna" składa hołd pamięci zmarłego, wyrażając szczere kondolencje.

Zaprzeczenie

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje: Agencja ATE podała z Rzymu wiadomość, jakoby Ojciec św. miał zamianować J. E. ks. metropolitę Szeptyckiego kardynałem, a J. E. ks. biskupa Chomyszyna metropolitą lwowskim. Jak się dowiadujemy z kół kościelnych grecko-katolickich, informacje powyższe ATE nie odpowiadają prawdzie.

Sprawa długów wojennych

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że parlament Stanów Zjednoczonych („Kongres") sprzeciwi się odroczeniu grudniowych spłat dłużniczych państw europejskich. W szczególności rzekomo projapońska polityka Francji oraz jej stanowisko w sprawie rozbrojenia i ściągania złota podniecają oporne nastroje reprezentantów i senatorów tak samo jak zapowiedź ograniczenia wwozu z Ameryki w nocie angielskiej, rozumiane w Waszyngtonie jako zapowiedź wojny celnej, mimo wyjaśnień uspakajających Baldwina wobec ambasadora Mellona. Anglja zaś nie może przyznać Ameryce ulgi celnej, będąc związana umową Ottawską z dominjami.

Waszyngtońscy korespondenci francuscy i angielscy są jednak zgodni zdania, że tylko postawienie Ameryki wobec faktów dokonanych może załatwić sprawę; jeżeli więc płacić 15 grudnia, to z wyraźnem zastrzeżeniem, że to już rata ostatnia. Kongres nadal wiąże sprawę długów z rozbrojeniem.

Odmowa St. Zjednoczonych grozi podobno zachwianiem się dalszych jeszcze walut. Rząd holenderski zaprzeczył, jakoby gulden był w niebezpieczeństwie.

Dziś Prez. Hoover wystąpić ma wobec kongresu z orędziem w sprawie długów. Opinja amerykańska jest pod wrażeniem stwierdzenia przez notę francuską zaangażowania się Hoovera względem konferencji lozańskiej w kierunku uzależnienia ulg dla dłużników od likwidacji odszkodowań niemieckich!

Nowym kłopotem dla Hoovera jest żądanie komisji reklamacyj wojennych wznowienia akcji o uzyskanie od Niemiec 80 milj. dolarów odszkodowania za akty sabotażowe w czasie wojny!

Obiad przyjaciół „Czasu"

Dn. 2 b. m. odbył się w salonach hotelu Francuskiego w Krakowie pierwszy w bieżącym sezonie obiad przyjaciół „Czasu", w którym wzięli udział ks. rektor Michalski i ks. J. Urban T. J., poseł dr. Bogdani, prof. dr. J. Dąbrowski, rejent Dunikowski, poseł T. Dyboski, prez. Epstein, rektor St. Estreicher, prof. T. Estreicher, prez. Gregger, prof. Gwiazdomorski, rektor Jarocki, dyr. Kochanowski, prof. min. Kumaniecki, rektor J. Nowak, hr. Artur i Adam Potoccy, dyr. Schroeder, dr. Sozański, dr. J. Starzewski, dr. J. Surzycki, prof. Szumowski, hr. Juljusz Tarnowski, prof. Uziembło, prof. J. Włodek, prof. W. Wolter, dr. Zacharjasz, rektor F. Zoll, dyr. Kessler, hr. K. Badeni, dr. K. Estreicher, dr. L. Oberlender, dr. Rodowicz, hr. Konst. Potocki i hr. Andrzej Zamoyski. Redakcję „Czasu" reprezentowali: dr. Antoni Beaupré, dr. Konstanty Grzybowski, Mieczysław Pruszyński i dr. M. J. Ziomek.

Z Warszawy przybyli pos. ks. Janusz Radziwiłł i sen. hr. Wojciech Rostworowski.

Przy deserze zabrał głos red. A. Beaupré, i nawiązując do uroczystości ku czci St. Wyspiańskiego, rzucił w stronę przybyłych z Warszawy pytanie: „co tam słychać w polityce".

Wtedy głos zabrał ks. Janusz Radziwiłł i wygłosił doskonałe, głęboko ujęte, przemówienie o naszych stosunkach wewnętrznych. Podniósł pewne cechy ujemne obecnego położenia politycznego w Polsce, a przedewszystkiem zanik niezależnej i odpowiedzialnej opinji publicznej. Stan ten pogłębia się jeszcze, gdyż z jednej strony opozycja krytykuje tendencyjnie i złośliwie każde bez wyjątku pociągnięcie rządu, choćby najlepsze, z drugiej zaś strony zwolennicy rządu nie zabierają wogóle głosu lub ograniczają się tylko do aprobaty każdego kroku rządowego. Tymczasem ludzie, którzy weszli do BBWR powinni pamiętać, iż na nich ciąży odpowiedzialność za chwilę obecną i za losy państwa w przyszłości.

W sprawie położenia kraju ks. Radziwiłł jest raczej optymistycznie nastrojony wobec odporności wsi, a więc olbrzymiej większości narodu i wobec małego stosunkowo bezrobocia, nie będące dla nas rzeczą tak niebezpieczną i grożącą na długą metę, jak w wielu innych krajach. Natomiast poważnie trzeba się zastanowić nad olbrzymim przyrostem ludności w Polsce, dla którego szczególnie wobec zamknięcia wszystkich dróg emigracji, nie mamy odpowiedniego ujścia zarobkowego. Jednym ze sposobów, który mógłby odciążyć sytuację, byłoby zastosowanie na szeroką skalę meljoracyj na wschodnich terenach Rzplitej i rozparcelowanie tych dzisiaj nieużytków pomiędzy ludność bezrolną i małorolną z najgęściej zamieszkałych województw południowo-zachodnich i środkowych.

Nawiązując do stwierdzenia, że w Polsce brak niezależnej opinji publicznej, podkreślił ks. Radziwiłł konieczność lepszego zorganizowania żywiołów umiarkowanych, któreby tę opinję wytworzyły, inną niż to czyni opozycja. Zorganizowanie tej opinji winno wyjść z Krakowa, znanego ze swojej wysokiej kultury politycznej i swego genius loci.

Po krótkich przemówieniach sen. hr. Rostworowskiego i b. premjera prof. Nowaka, którzy bardzo pochlebnie i z wielką życzliwością mówili o roli „Czasu", jako wyrazu niezależnej opinji — poseł dr. Bogdani, nawiązując do słów ks. Radziwiłła o zdrowej i życzliwie ustosunkowanej do rządu krytyce — poruszył sprawę projektu rządu zorganizowania szkół akademickich. Mówca podniósł, iż projekt ten posiada pewne usterki, które niewątpliwie da się usunąć, podobnie jak to miało miejsce z ustawą o ustroju adwokatury. Z drugiej strony jednak stwierdza, iż ustawa z 1920 roku nie jest bez zarzutu i winna być poprawiona.

Posłowi Bogdaniemu odpowiedział rektor St. Estreicher podnosząc, iż nie chodzi o to, jakoby ustawa z 1920 r. nie posiadała wad. Ma je, i profesorzy sami domagali się ich usunięcia i naprawienia. Jednak projekt rządowy idzie znacznie dalej i zmienia nie poszczególne wadliwe punkty ustawy, ale same podstawy ustroju szkolnego, wprowadzając system policyjny, co może odbić się nader ujemnie na stanie nauki w Polsce. Przestrzegał dalej rektor Estreicher, że nauka po tym projekcie wyjdzie „z połamanemi kośćiami", a uniwersytety staną się widownią stałych i ostrych konfliktów.

Sen. hr. Rostworowski, który jest członkiem senackiej komisji oświatowej, zapewnił, iż Senat będzie brał pod uwagę fakt jednomyślnej opinji profesorów, wyłuszczonej w memorjałach i że zechce niezawodnie projekt ustawy poddać ścisłym i objektywnym badaniom.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Obrady genewskie

Dziś oczekiwany jest przyjazd do Genewy ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy, br. von Neuratha dla omówienia z bawiącymi tam już MacDonaldem, Simonem, Herriotem, Paul-Boncourem, Aloisim i Normanem Davisem formuły, mającej Niemcom „umożliwić" powrót do udziału w konferencji rozbrojeniowej, Niemcy zgodzić się mają na zawieszenie tymczasowe korzystania z „Gleichberechtigung". Norman Davis w imieniu Stanów Zjednoczonych dąży do przeforsowania tymczasowego projektu rozbrojeniowego, co bardzo nie jest na rękę pozostałym delegatom. Rzeczoznawcy stwierdzili niemożliwość zakazania skutecznego wojny chemicznej.

FRANCJA

ZAGADNIENIE SYRJI, której **Francja chciałaby przyznać niepodległość** pod warunkiem zawarcia **sojuszu syryjsko-francuskiego** na wzór anglo-irakskiego, komplikuje się z powodu nieprzejednanego stanowiska nacjonalistów arabskich, nieuznających kompetencji wybranego pod rzekomą presją francuską sejmu syryjskiego. Francja zaś musi zaopiekować się szczególnie mniejszościami chrześcijańskiemi. Wys. komisarz **Ponsot referuje obecnie sprawę komisji mandatowej L. N.** w Genewie, gdzie bawi również przywódca opozycji arabskiej Chaki-Arslam, reprezentujący również Arabów Palestyńskich.

WŁOCHY

ZWIĄZEK KULTURALNY MŁODZIEŻY WŁOSKO-POLSKIEJ odbył inauguracyjne posiedzenie w Domu Polskim pod wezwaniem św. Stanisława. Prezes Salvini **uczcił pamięć zmarłego ambasadora Przezdzieckiego,** poczem nakreślił pokrótce zakres pracy Związku i położył nacisk na konieczność rozszerzenia wzajemnego poznania się obu krajów.

NIEMCY

ROKOWANIA HANDLOWE FRANCUSKO-NIEMIECKIE, prowadzone w Berlinie od 15 dni pozwoliły obu delegacjom na wzajemne przedstawienie sobie swych punktów widzenia. Kilku członków delegacji francuskiej udaje się dzisiaj do Paryża, celem przedstawienia rządowi sprawozdania z pierwszej fazy rokowań. Dalsze **rokowania rozpoczną się w połowie przyszłego tygodnia.**

WĘGRY

PROTEST RUMUNJI przeciwko obraźliwym okrzykom antyrumuńskim, wznoszonym przez studentów przed gmachem poselstwa rumuńskiego, spowodował wyrazy ubolewania z powodu tego incydentu ze strony zastępcy Min. Spr. Zagr.

ESTONJA

KATASTROFA LOTNICZA spotkała z powodu mgły eskadrę, złożoną z trzech estońskich wodnopłatowców wojskowych w powrotnej drodze z raidu do Helsingforsu. Zginął dowódca eskadry mjr. G. Matwej.

PERSJA

PROTEST ANGLJI przeciw jednostronnemu rozwiązaniu umowy z „Anglo-Persian Oil Company",

JAPONJA

PACYFIKACJA MANDŻURJI PÓŁNOCNEJ postępuje pomyślnie, likwidując stopniowo powstanie chińskie i bandytyzm. **Pożyczka japońska dla Mandżurji została trzykrotnie pokryta przez publiczność.**

STANY ZJEDNOCZONE

„MARSZ GŁODNYCH" na Waszyngton, **spowodował** mobilizację garnizonu, policji i straży pożarnej.

KAMPANJA PRZECIWPOLSKA CURTIUSA. B. min. Spr. Zagr. Rzeszy Dr. Curtius kontynuuje **objazd propagandowy, poświęcony głównie szkalowaniu Polski.** W N. Jorku wygłosił on ostatnio **przemówienie przeciw Paderewskiemu.**

Wybryki studenckie nie ustają

OSTRE ZARZĄDZENIA REPRESYJNE WŁADZ

Mimo obietnic, złożonych rektorom wyższych uczelni warszawskich przez prezesów Bratnich Pomocy, mimo wzywającej do spokoju odezwy prezydjum wreszcie polskich korporacyj akademickich, w sobotę — jak już pokrótce donosiliśmy — powtórzyły się antyżydowskie demonstracje akademickie. Jak wiadomo czytelnikom naszym z poprzedniego numeru „Dnia" studenci, z którymi, jak stwierdzono, współdziałały męty społeczne, wybili szereg szyb w sklepach żydowskich i — co najdziwniejsze — w kilku chrześcijańskich.

W większości wypadków sprawcy zostali przyłapani na gorącym uczynku. **Odpowiadać oni będą już w dniu dzisiejszym** przed sądem starościńskim z art. 28 prawa o wykroczeniach, z art. 162, 163 i 263 k. k. **Grozi im kara więzienia do lat 5-ciu, oprócz tego zaś relegacja z uczelni i cywilna odpowiedzialność za poczynione szkody.**

Ogółem aresztowano 34 osoby. Grupy te demonstrowały w ulicach Chmielnej, w Alejach Jerozolimskich, na Brackiej, Marszałkowskiej i Filtrowej oraz Grójeckiej przed Domem Akademickim.

Poza tem rozrzucono ulotki, nawołujące do bojkotu Żydów oraz druki komunistyczne, wydane przez organizację „Życie". Na zarządzenie komisarza rządu na m. st. Warszawę skonfiskowano w sobotę ulotkę, zatytułowaną „Pamiętaj o Wacławskim i Grodkowskim — nie kupuj u Żyda". Drukarnia p. f. „Nowošwiecka" przy ul. Nowy Świat 57, została za wydrukowanie tej odezwy oraz za druk tygodnika „Wstęga" opieczętowana i zamknięta z polecenia Komisarjatu Rządu.

Ponadto w dn. 3 grudnia, postanowieniem starostwa grodzkiego śródmiejsko - warszawskiego, na podstawie art. 28 prawa o wykroczeniach, elektromonter Gabrysiak Romuald lat 19, ukarany został za pobicie Samuela Milera, wieczorem dn. 2 grudnia r. b. — na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

W ciągu soboty i niedzieli władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizyj u działaczy Obwiepolu i w różnych agendach warszawskich tej organizacji. Rewizje dały wiele obciążającego materjału.

Wobec powtórzenia się ekscesów, wyższe uczelnie warszawskie nie wznowiły jeszcze dziś wykładów.

Ze strony społeczeństwa i bardziej zrównoważonej części młodzieży, nowe ekscesy, prowokowane przez młodzież endecką, spotkały się ze zdecydowanem potępieniem.

W sobotę liczna grupa młodzieży z akademickich organizacyj prorządowych przeciągnęła po południu ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciwko nieopoczytalnym ekscesom młodzieży obwiepolskiej. Demonstranci zatrzymali się przed bramami uniwersyteckiemi, wołając chórem: „My chcemy spokojnej nauki", „Niech żyje policja", „Niech żyje senat, niech żyje rząd Marszałka Piłsudskiego"!

W sobotę, wieczorem, komitet wykonawczy zespołu rodziców przy grupie „Zrąb", ogłosił odezwę, piętnującą prowodyrów ostatnich ekscesów.

WE LWOWIE SPOKÓJ

W sobotę rozpoczęły się wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Rektor Politechniki zarządził podjęcie wykładów i ćwiczeń z dniem dzisiejszym. Na innych uczelniach wykłady odbywają się normalnie. W mieście panuje całkowity spokój.

Komisja sądowo-lekarska po oględzinach obrażeń na ciele studenta Zygmunta Zamorskiego ustaliła, że rany na ręce i szyi, pochodzą nie od kul, lecz noszą wybitne ślady działania materjału wybuchowego. Przesłuchany Zamorski **zeznał, iż istotnie miał wówczas w ręce puszkę z materjałem wybuchowym, który eksplodował.** Wobec takiego ustalenia komisji sądowo - lekarskiej, **tok dochodzeń w tej sprawie zwrócony będzie przeciwko osobie Zamorskiego.**

PRÓBY EKSCESÓW ANTY-ŻYDOWSKICH W CZĘSTOCHOWIE

W sobotę, w Częstochowie powtórzyły się znów próby ekscesów anty-żydowskich po nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. studenta Grodkowskiego.

W jednej z bocznych ulic utworzył się pochód, złożony z około 400 osób. Pochód ten z okrzykami anty-żydowskiemi doszedł do zbiegu ulic Panny Marji i Alei Wolności, gdzie został zatrzymany przez silny oddział policji. Wobec nieusłuchania rozkazów do rozejścia się, policja rozproszyła tłum, używając pałek gumowych. Aresztowano 6 osób, w tem redaktora tygodnika „Gazeta Narodowa", Jana Rutkowskiego.

Minister Jędrzejewicz o zajściach akademickich

Minister Oświaty p. Jędrzejewicz udzielił korespondentowi jednego z pism zagranicznych wywiadu na temat ostatnich zajść na wyższych uczelniach w Polsce.

Na zapytanie o przyczyny tych zajść min. **Jędrzejewicz odpowiedział, że przyczyny są dwojakie: zasadniczą przyczyną jest antysemityzm pewnego nie najliczniejszego odłamu młodzieży. Prądy antysemickie znane niestety w Polsce, ale i zagranicą, wyzyskują w naszym kraju pewne odłamy polityczne — opozycyjne i mają na celu utrudnienie roli rządu.**

Na takiem tle rozegrały się znane zajścia lwowskie, które rozpoczęły się od bójki między podochoconymi korporantami, a indywiduami z mętów społecznych, które były pochodzenia żydowskiego.

Dalsze awantury miały charakter odruchów, ponieważ młodzież nie była jeszcze poinformowana dobrze o okolicznościach śmierci Grodkowskiego. Jakkolwiek więc później wyjaśnienie to przyszło, organizacje polityczne już rozpoczęły swą pracę, by wykorzystać sytuację do swoich celów.

Na pytanie o przebieg zajść i ich natężenie, minister Jędrzejewicz oświadczył, że miały one charakter dość poważny, jednak nie przyjęły charakteru groźnego. Czynniki oficjalne zdecydowane były od samego początku tłumić rozruchy i wytrwały w tej decyzji.

Wreszcie minister stwierdza, że władze stwierdziwszy próby przeniesienia zaburzeń do innych miast, zapobiegły temu w czas.

Na ostatnie pytanie o możliwości powtórzenia ekscesów min. Jędrzejewicz oświadczył, że teoretycznie istnieje taka możliwość, jednakże zmniejsza się z każdą godziną. Młodzież bowiem patrzy na nie z obrzydzeniem. W zajściach występowały czynnie nieliczne bojówki partyjne w towarzystwie mętów społecznych. Wypadki lwowskie wstrząsnęły nawet masami młodzieży dotychczas biernej, która zaczyna przeciwstawiać się czynnie bojówkom.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę listopada wykazuje dalszy przyrost rezerw złota o 0,3 milj. zł. do 500,7 milj. złotych. Natomiast zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 1,0 milj. zł. i wynosi 35,6 milj. zł. W ubiegłej dekadzie, obok zwykłych płatności z tytułu rat miesięcznych pożyczek stabilizacyjnej i Dillonowskiej, Bank Polski dostarczył walut na obsługę pożyczki Ulenowskiej i Śląskiej.

Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wzrosły o blisko 1,2 milj. zł. do sumy 105,8 milj. złotych.

Mimo ultima portfel wekslowy zmniejszył się o ½ milj. zł. do kwoty 574,2 milj. zł., natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 8,5 milj. zł., osiągając 106,2 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o blisko 2 milj. zł. do 192,9 milj. zł., zaś pozycja „inne pasywa" spadła o 3,2 milj. zł. do 312,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku, po silnym wzroście w ciągu dwóch pierwszych dekad listopada, w trzeciej uległy obniżce o 18,2 milj. zł. i wynosza 200,8 milj. zł. wobec 130,4 milj. zł. na ultimo października.

Obieg biletów bankowych, na skutek spadku natychmiast płatnych zobowiązań oraz zwiększenia się pożyczek zastawowych, wzrósł o 31,5 milj. zł. do kwoty 997,1 milj. złotych.

Wobec wzrostu ogólnej sumy obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie jej zarówno złotem i walutami, jak i wyłącznie złotem w porównaniu z poprzednią dekadą nieco się obniżyło, a mianowicie: W pierwszym wypadku z 45,34 proc. do 44,77 proc. (4.77 ponad normę statutową), w drugim — z 42,24 proc. do 41,80 proc. (11,80 ponad normę statutową). Również doznało pewnej obniżki pokrycie złotem samego obiegu, mianowicie z 51,82 proc. do 50,22 proc.

Stopa dyskontowa — 6 proc., zastawowa — 7 proc.

Referat aktualny o Ameryce

Dn. 2 b. m. odbyło się zebranie dyskusyjne Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą, na którem p. pos. L. Tomaszkiewicz wygłosił odczyt na temat: Stany Zjednoczone A. P. po wyborach.

Prelegent szczegółowo omówił wszystkie przejawy życia amerykańskiego, ich związek z kampanją wyborczą oraz nakreślił sylwetkę polityczną prezydenta Roosevelta i jego stosunek do naczelnych zagadnień polityki światowej.

Wreszcie pos. L. Tomaszkiewicz omówił rolę Polaków amerykańskich w wyborach.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem zabierali między innymi głos pp. prezes Izby Polsko-Amerykańskiej L. Kotnowski, R. Ordyński, J. Dębski, inż. P. Drzewiecki i radca M. S. Z. — W. Podoski.

Rada Lekarska Kasy Chorych w Warszawie

Na zebraniu konstytucyjnem rady lekarskiej Kasy Chorych w Warszawie, odbytem pod przewodnictwem prezesa d-ra Bakuna, powołano na stanowisko wiceprzewodniczącego prof. Wł. Szenajcha, na stanowisko sekretarza — d-ra E. Witkowskiego. Do komisji regulaminowej powołani zostali: dr Cz. Wroczyński — jako prezes, oraz doc. S. Kapuściński i dr. E. Witkowski. Do komisji budżetowej: dr. Wroczyński (przewodniczący), dr. M. Łażyński, dr. S. Górnicki, dr. J. Zawadzki, dr. K. Orzechowski i dr. E. Witkowski. Do komisji organizacyjnej: gen. dr. Kołłątaj-Srzednicki (przewodniczący) oraz płk. dr. Huszcza, dr. T. Makowski, doc. Kapuściński, dr. Orzechowski, dr. Wroczyński, dr. Wyljot i dr. Łażyński.

Echa napadu w Gródku Jagiellońskim

W związku z napadem w Gródku Jagiellońskim, władze bezpieczeństwa dokonały znowu w dniu wczorajszym szeregu aresztowań zarówno we Lwowie jak i w Drohobyczu.

W dniu wczorajszym w Winnikach pod Lwowem, odbył się pogrzeb starszego przodownika policji państwowej, ś. p. Alf. Kojata, który padł na posterunku w czasie pościgu za sprawcami napadu w Gródku Jagiellońskim.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów z p. wojewodą lwowskim Rożnieckim i wice-prezydentem miasta, posłem dr. Strońskim na czele, oddział P. P., delegacje korporacyj akademickich, przedstawiciele miejscowych organizacyj i liczne rzesze publiczności.

* * *

Sfery ukraińskie zgodnie potępiają krwawy napad bandycki.

Wczorajsze „Diło", organ Undo, zamieściło artykuł wstępny na temat napadu na urząd pocztowy.

„Młodzi ludzie, pisze m. in. „Diło", padli ofiarą fałszywie zrozumianego i źle odczutego patrjotycznego porywu. My, takie wypadki osądzaliśmy i osądzamy, ale nie byliśmy w stanie dotąd ich paraliżować. Twierdzimy, że ziem jest to, co inni robią. Wypadki w Gródku Jagiellońskim, muszą stać się dla nas poważnem i groźnem memento".

Operetkowy występ Schupo gdańskiej

KONFISKATA „BRONI" Z POLSKICH REKWIZYTÓW TEATRALNYCH!!

Wczoraj, podczas próby generalnej, wystawianej w Gdańsku przez polską trupę amatorską „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego, zjawiła się na sali teatralnej policja i aresztowała aktorów, zabierając broń rekwizytową. Aktorów wraz z bronią odstawiono do prezydjum policji, gdzie spisano protokół.

Na skutek natychmiastowej interwencji komisarjatu generalnego R. P., aktorzy zostali zwolnieni, zaś broń rekwizytowa została zwrócona. Wyznaczony na wieczór wczorajszy obchód ku uczczeniu 25-lecia śmierci Wyspiańskiego, połączony z uczczeniem rocznicy powstania listopadowego mógł się odbyć.

Przypomnieć należy, że władze gdańskie w krótkim przeciągu czasu już po raz drugi usiłują dojrzeć w rekwizytach broni niezbędnej dla przedstawień polskich,—niebezpieczeństwo dla Gdańska. Pierwszy tego rodzaju wypadek zdarzył się, gdy sprowadzono z Polski rekwizyty teatralne, potrzebne do wystawienia sztuki „Kościuszko pod Racławicami".

Filmja

„ZATRUTE DUSZE" (Palace).

„Zatrute dusze" odtwarzają środowisko świetnie zorganizowanej bandy międzynarodowych handlarzy narkotykami, którzy grasują po wielkich miastach, upatrują swe ofiary w najwięcej podatnych odłamach społeczeństwa.

Pewien młody człowiek, ratując swą siostrę — operetkową aktorkę, która będąc bezwolnym narzędziem w rękach bandy, stała się nałogową morfinistką, rozpoczął uciążliwą walkę z przebiegłymi przemytnikami i mimo nadzwyczajnych trudności i najśmielszych trików dobrze konspirującej się bandy, przebywającej kolejno w Hamburgu i Paryżu, zdołał całkowicie ją zlikwidować w Lizbonie.

Sensacyjny ten film jest ciekawy w akcji, moralny w założeniu i brawurowy w niektórych epizodach, wywiera bardzo dodatnie wrażenie.

Dużą zaletą filmu są śliczne zdjęcia z pięknego słonecznego wybrzeża Lizbony.

Bohaterem filmu jest Jean Murat w roli prześladowcy bandy przemytników, którego gra i subtelne rysy twarzy, budzą duże zainteresowanie. Partnerka jego Daniela Pazola w niewielkiej tym razem roli pokazała duży talent i kulturę artystyczną. -El-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dnia 5 grudnia

DZIŚ: Niceta JUTRO: Mikołaja, Leoncji
Wschód słońca 7.27 Zachód słońca 15.26
Długość dnia 7.59
Ubyło dnia 8.47
Wschód księżyca 12.18 Zachód księżyca 23.46

KOŚCIELNE

— REKOLEKCJE U ŚŚ. NIEPOKALANEK

W kaplicy SS. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny przy ul. Solarjego 4 (boczna Filtrowej), odbędą się w dniach 5, 6, 7, 8 b. m. rekolekcje, o godz. 5 i pół popol., prowadzone przez ks. prałata Jachimowskiego. Rekolekcje zakończone będą całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu w dniu 8-go grudnia. Bliższych informacyj udzielają SS. Niepokalanki, ul. Solarjego 4, tel. 984-55.

OGÓLNE

— WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO RZYMU

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Rzymu delegacja polska do rokowań handlowych polsko-włoskich z wice-ministrem Przemysłu i Handlu dr. Doleżalem na czele. W skład delegacji wchodzą radcowie: Łada, Suski, Kozłowski oraz attaché Ambasady Polskiej w Rzymie — Mikulski.

— NA KONGRES PRZEMYSŁU I HANDLU EKSPORTOWEGO

Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja polska w składzie: pos. P. Minkowski, hr. K. Ostrowski i pos. W. Wiślicki — na kongres poświęcony przemysłowi i handlowi związanych bezpośrednio z zagadnieniami eksportowemi. Kongres organizuje „Assosiation National d'Expantion Economique" w Paryżu.

— PRZED JARMARKIEM NASIENNYM

Wobec wielkiego wzrostu zainteresowania na rynkach światowych surowcami browarnymi, Komitet Jarmarku Nasiennego w związku z powstającemi możliwościami handlowemi, zdecydował dopuścić oprócz prób poddawanych analizie, również i wszelkie inne próby, oczywiście poza konkursami na wyłączną odpowiedzialność zgłaszającego.

— ZMIANA TERMINU WYDAWANIA ŚWIADECTW SZKOLNYCH

W związku ze zmianą terminów końca półroczy szkolnych, świadectwa za pierwsze półrocze wydawane będą uczniom przed świętami Bożego Narodzenia. Dowiadujemy się, że wyjątkowo w tym roku dopuszczalne będzie wydawanie świadectw i w końcu stycznia.

— PROJEKT WPROWADZENIA TANICH ZLECEŃ POCZTOWYCH

Min. Poczt i Telegrafów, opracowuje obecnie projekt wprowadzenia tanich zleceń pocztowych.

Zlecenia te dotyczyć będą ściągania przez wierzycieli od dłużników za pośrednictwem poczty kwot, nie przekraczających 30 zł. Nadawca zlecenia wypełniać będzie odpowiedni formularz, który prześle do urzędu pocztowego w miejscu zamieszkania dłużnika z poleceniem ściągnięcia kwoty i przesłania jej sobie przekazem pocztowym. Koszta tej manipulacji wynosić mają jedynie cenę opłaty za formularz w wysokości 30 gr.

MIEJSKIE

— PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Dziś, o g. 5-ej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Tematem obrad będzie plan doraźnych środków i zarządzeń w zakresie zwalczania kryzysu.

— ODCZYT PREZESA „BESEDY CZESKIEJ"

Dziś, o g. 7 m. 30, odbędzie się staraniem Stowarzyszenia Słowian w Muzeum Pedagogicznem (Jezuicka 4), odczyt prezesa „Besedy Czeskiej" p. Sipki na temat „Stosunki słowiańsko-madziarskie". Wstęp bezpłatny.

— ODCZYTY DYSKUSYJNE DLA INTELIGENCJI

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej, urzadza przy współudziale organizacyj Akcji Katolickiej Arch. Warszawskiej, zebrania dyskusyjne dla inteligencji. Zebrania odbywać się będą w piątki, w okresie Adwentu i Wielkiego Postu w sali Theologicum, Traugutta 1. Pierwsze zebranie odbędzie się 9-go grudnia, o g. 8-ej w., Prof. O. Halecki wygłosi odczyt p. t. „Stosunek Katolików do Ligi Narodów".

— NOWA GRUPA MALARSKA

W Warszawie zawiązała się nowa grupa malarska pod nazwą „Plastycy nowocześni". Do grupy tej weszli następujący artyści: Aberdam Alfred, Czyżewski Tytus, Grabowski Zygmunt, Grabowski Stanisław (Paryż), Kryński Karol, Rafałowski Aleksander, Schulz Mieczysław, Stażewski Henryk, Strzemiński Władysław (Łódź), laureat tegorocznej nagrody artystycznej m. Łodzi, Witkowski Kamil Romuald.

— Z ŻYCIA KOŁA WARSZAWSKIEGO T. N. S. W.

Dnia 7 grudnia r. b., w środę, staraniem Sekcji Połączonych o g. 8-ej wiecz., w lokalu T. N. S. W., Bracka 18 m. 4, p. Inż. Lech Niemojewski, profesor Politechniki, wygłosi odczyt: „Metoda objaśniania dzieł sztuki w szkole".

Dnia 7-go w środę, jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci nieodżałowanego

✝ Ś. P.

JANA hr. POTULICKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele Św. Aleksandra **o godzinie 10 rano** przed Wielkim Ołtarzem.

O czem zawiadamiają w głębokim smutku pozostali

ŻONA, MATKA I RODZEŃSTWO

4435

Rozszerzenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia, uchwalił wystąpić do ministra Opieki Społecznej z wnioskiem w sprawie rozszerzenia akcji zasiłkowej dla bezrobotnych robotników. Sprawa ta łączy się z art. 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Artykuł ten przewiduje, że uprawnieni do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy w ciągu 12-tu miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków, podlegali przynajmniej przez 26 tygodni obowiązkowi zabezpieczenia w F. B. Za tydzień uważa się 6 dni pracy, przyczem w razie niekorzystnego stanu rynku pracy minister Opieki Społecznej może skrócić liczbę dni, uważanych za tydzień w sensie ustawy.

Zarząd główny Funduszu Bezrobocia uchwalił zwrócić się do ministra Opieki Społecznej, aby na miesiąc grudzień r. b., zmniejszył ilość dni, uważanych za tydzień pracy w odniesieniu do bezrobotnych robotników, do 4 bądź 5-ciu dni. Według projektu Funduszu Bezrobocia, zarządzenie to dotyczyłoby robotników budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, wodnych, kolejowych, melioracyjnych, żeglugi śródlądowej, oraz zatrudnionych przy spławie i w cegielniach. W ten sposób akcja zasiłkowa obejmie większą ilość bezrobotnych.

Zmiany w ruchu kolejowym

Zmienione zostały dni kursowania pociągów bezpośrednich między Niegorieloje i Władywostokiem. Pociąg kurjerski Nr. 2 z wagonami luksusowemi odchodzi z Niegorieloje w piątki, przychodzi do Władywostoku w poniedziałki. Pociąg kurjerski Nr. 1 z wagonami luksusowemi odchodzi z Władywostoku w czwartki, przychodzi do Stołpców w niedzielę. Pociąg kurjerski Nr. 2 z wagonami normalnemi odchodzi z Niegorieloje w niedzielę i wtorki, przychodzi do Władywostoku we środy i piątki. Pociąg kurjerski Nr. 1 z wagonami normalnemi odchodzi z Władywostoku w soboty i wtorki, przychodzi do Stołpców we wtorki i piątki.

W pozostałych dniach pociągi kurjerskie Nr. 1 i 2 kursują między Niegorieloje — Moskwą i Moskwą — Stołpce.

* *

Poc. Nr. 714 komunikacji Wilno — Warszawa Wil., przychodzący na dworzec Warszawa — Wilno, o g. 5 m. 55, będzie się zatrzymywał po pół minuty na przystankach osobowych Kity i Zaremby. Kościelne w terminie od dnia 5 grudnia 1932 r. do dn. 14 maja 1933 r.

Mimochodem

BODAJ TO BYĆ ANALFABETA

Wszystko, absolutnie wszystko podlega prądom mody. Nietylko stroje damskie i męskie, nietylko krój i przybranie tog adwokackich, ale nawet i pisownia. A to najciekawsze, że moda na pisownię jest również niestała, jak na kobiece fatałaszki, gdyż od chwili powstania państwa polskiego mamy już trzecią i napewno nie ostatnią, zmianę pisowni. Inaczej więc uczyło się pisać po polsku pokolenie przedwojenne, inaczej ci, co ukończyli szkoły przed dziesięciu laty i ci, co je ukończyli przed laty pięciu. Inaczej wreszcie pisać będą przyszli maturzyści.

A jakby tego kontredansa ortograficznego było za mało, mamy znów nowy projekt, tym razem Towarzystwa Wydawców Książek, które forsuje pomysł zmiany pisowni w ten sposób, aby książki polskie czytać mógł również i Czesi i Jugosłowianie. A więc zamiast rz, cz, sz i t. p. mielibyśmy na wzór pisowni czeskiej c, z, s z daszkami. Jeśliby Akademja przyjęła ten projekt, to książki polskie dotąd niezrozumiałe dla Czechów i Jugosłowian, stałyby się również „nieczytelne" dla Polaków.

Każde dziecko wie przecież, że słowa identyczne mają często w tych trzech językach zupełnie odrębne znaczenie, to też zmiana pisowni byłaby bardzo nikłym krokiem ku wzajemnemu zrozumieniu się, krokiem zresztą najzupełniej sprzecznym z istotą języka polskiego

Z punktu zaś widzenia laika te ustawiczne zmiany są poprostu nieznośne. Człowiek nie zdąży się przyzwyczaić jeszcze do jednej pisowni, a już dowiaduje się, że pisze nieortograficznie, że co słowo to sadzi „byka". To też parę jeszcze takich zmian, a wszyscy żałować będziemy, że nie jesteśmy analfabetami.

BAS

Z Teatrów

OPERA. Dziś, w poniedziałek i jutro Opera nieczynna.

W środę odegrana będzie porywająca opera „**Rycerskość Wieśniacza**" pod dyrekcją T. Mazurkiewicza, w świetnej obsadzie z pp.: Bojar-Przemieniecką, Orłowską, Przygodzką, Gołębiowskim, Wiśniewskim oraz malownicze balety „**Szeherezada**" i „**Wesele na Wsi**".

Pod kierunkiem dyrektora T. Mazurkiewicza i reżysera M. Lewickiego wre gorączkowa praca nad przygotowaniami do wystawienia głośnej na scenach zagranicznych pięknej opery Pucciniego „**Turandot**". W operze tej biorą udział znakomite siły, na czele z pp. Krzywiec, Zmigrod-Fedyczkowską, Gołębiowskim, Majem, Wragą i in. Nowe wspaniałe dekoracje według projektu prof. W. Drabika. Premjera w pierwszej połowie grudnia.

NARODOWY. Dziś i dni następnych „**Wesele**" w nowem opracowaniu reżyserskiem dyr. Ludwika Solskiego.

LETNI. Dziś i codziennie nowa komedja autora „**Młodego Lasu**" J. A. Hertza p. t. „**Podróż poślubna pana dyrektora**" z Jadwigą Smosarską.

NOWY. Dziś i jutro grana będzie głośna komedja Jakuba Devala w przekładzie J. A. Hertza „**Mademoiselle**".

POLSKI. Dziś i codziennie operetka „**Nietoperz**".

ARTYSTÓW. Z powodu reorganizacji, przedstawienia na dni kilka — zawieszone. W próbach głośna sztuka A. Tolstoja i Szczegolewa p. t. „**Rasputin**", która będzie najbliższą premierą w teatrze Artystów.

TEATR ATENEUM. Dziś i dni następnych głośna sztuka „**Kapitan z Köpenick**".

„BANDA" — TEATR MAŁY. Dziś i codziennie rewja „**Jarmark Śmiechu**".

MORSKIE OKO. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro premjera rewji „**Brawo! bis**".

TEATR „8 m. 30" (ul. Mokotowska 73) Codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka Stolza „**Peppina**" (adaptacji J. Krzewińskiego i Ł. Brodzińskiego), w reżyserji W. Zdzitowieckiego, w wykonaniu pp. Brochwiczówny, Kraszewskiej, Wawrzkowicza, Ruszkowskiego, Tokarskiego i in.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „**Dziewczęta w mundurkach**" w reżyserji Zofji Modrzewskiej.

„WESOŁY TEATR". Dziś i codziennie, o g. 7 m. 15 i 9 m. 30 operetka - rewja p. t. „**Hotel Rozwodowy**".

CYRK. Nowy program grudniowy. Fenomenalny szympans Mister Dżek i 16 wielkich atrakcyj. Dziś dwa przedstawienia.

WIECZÓR SONAT W SALI KONSERWATORJUM.

Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej, organizuje w sali Konserwatorjum dziś, dn. 5 b. m. interesujący wieczór sonat w wykonaniu Bolesława Kona — fortepian i Tadeusza Ochlewskiego skrzypce. W programie sonaty Stojowskiego, Brzezińskiego i Wertheima.

Repertuar kinoteatrów

Apollo — „Pieśń nocy".
Atlantic — „Bezdomni".
Filharmonja — „Zemsta Tonga".
Capitol — „Czar Tanga".
Casino — „100 metrów miłości".
Colosseum — „Banda Bubula".
Europa — „Blond Venus".
Majestic — „Drewniane krzyże".
Hollywood — „Student żebrak".
Światowid — „Na rozkaz kobiety".
Palace — „Zatrute dusze".
Pan — „Biała trucizna".
Stylowy — „Czemp".

Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach akcyjnych panowała w początku ubiegłego tygodnia w dalszym ciągu tendencja słaba, jednakże w środku okresu sprawozdawczego dała się zauważyć ogólna poprawa, na którą złożył się szereg przyczyn. Jako najgłówniejsze wymienić należy zwyżkę kursu funta, podpisanie francusko-sowieckiego paktu o nieagresji i ratyfikowania układu polsko-sowieckiego, wreszcie utworzenie nowego gabinetu w Niemczech.

Giełda nowojorska miała usposobienie niejednolite. Dalszy spadek funta i pogorszenie stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym wywołały początkowo ogólny spadek notowań — potem pod wpływem zwyżki dewizy Londyn i zarysowujących się możliwości porozumienia z dłużnikami europejskimi, kursy lekko zwyżkowały, koniec tygodnia przyniósł jednak znowu zniżkę. Pożyczki Polskie większych wahań nie wykazywały. W dniu 10 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 25 listopada r. b.) 8 proc. Poż. Dillona 59 (59), 7 proc. Poż. Stab. 53 (53,25), 6 proc. Poż, Dol. 55 (55), 7 proc. Poż. Śląska 42,37½ (41,12½), 7 proc. Poż. m. Warszawy 39,87½ (38,75).

Nastrój na giełdzie londyńskiej po zwyżce funta gruntownie się zmienił. Popyt na papiery państwowe i popularniejsze akcje znacznie się zwiększył, obroty wzrosły. Wskutek tego nastąpiła ogólna zwyżka notowań. Pomyślne wiadomości z Wallstreet, Londynu i Berlina wywołały wzmocnienie tendencji w Amsterdamie, gdzie zwyżkowały ostatnio czołowe papiery przemysłowe, a w szczególności naftowe, w związku z korzystnemi wiadomościami z odbywającej się w Paryżu międzynarodowej konferencji naftowej. Giełda paryska miała usposobienie mocne, do czego przyczyniły się w pierwszym rzędzie zwyżka funta angielskiego i podpisanie przez premjera Herriota i ambasadora Dowgalewskiego francusko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Giełda wiedeńska wykazywała osłabienie przy zmniejszonych obrotach, berlińska zaś po słabym początku ujawniła w środku tygodnia dość znaczną poprawę notowań, co przypisać należy większym zakupom ze strony spekulantów i publiczności. Do zwyżki kursów przyczyniło się niewątpliwie także utworzenie nowego rządu.

Obroty na giełdzie warszawskiej nie ożywiły się. Kursy akcyj oprócz Banku Polskiego miały tendencję zniżkową. Natomiast notowania papierów o stałem oprocentowaniu przeważnie wzmocniły się. Notowano (pierwsza cyfra z 26. 11. druga z 3. 12.: akcje: Bank Polski 87 — 88, Lilpop 12,50, Sole Potasowe 75, Spiess 30, Starachowice 7, Norblin 31; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 38,70, 4 proc. Poż. Zw.. 98 — 98½, 4 proc, Poż, Dol, 50,25 — 51,75, 5 proc. Poż. Konw. 41,50 — 41, 5 proc. Poż. Kol. 35,75, 6 proc. Poż. Dol, 55 — 56½, 7 proc, Poż, Stab, 53,13 — 54,63, 8 proc. T. K. m. Warszawy 55,75 — 56.

W okresie sprawozdawczym odbyły się walne zebrania akcjonarjuszy w kilku towarzystwach akcyjnych. Cukrownia „Częstocice“ płaci 3 proc. dywidendy; „Brześć Kujawski“ 8 proc.; Zakłady Ostrowieckie — 6 proc.

Dolary miały w tygodniu ub. w dalszym ciągu usposobienie mocne. Notowano je na rynku prywatnym 8,91½ — 8.92 — 8.92¼. Za ruble złote płacono 4.60 — 4.62½ — 4,59. Czerwońce uległy bardzo poważnej zniżce z 19 na 15 centów amer.

W dziale dewiz zaznaczył się lekki wzrost czeku i kabla N.-Jork, pierwszego z 8.921 na 8.922, drugiego z 8,925 na 8,927 — 8,926. Londyn po przejściowym spadku z 28,75 na 28,30 — 28,15, podniósł się w końcu tygodnia na 28,90 Amsterdam wykazał usposobienie mocniejsze, inne dewizy uległy nieznacznym tylko wahaniom.

A. Z. W.

Nowe wydawnictwa

ROCZNIK PRAWA I EKONOMJI

Ukazał się pierwszy tom Rocznika Prawa i Ekonomji, który jest przeglądem młodej myśli prawniczej i ekonomicznej, a wydawany jest przez Prezydjum Ogólno-Polskiego Związku Akademickich Kół Naukowych i Wydziału Kół Prawniczych pod redakcją Mag. praw Tadeusza Bernadzikiewicza. Tom I obejmuje w części I-ej prace naukowe różnych młodych i zdolnych prawników i ekonomistów, a w części II-ej ruch naukowy. Słowo wstępne do I-go tomu napisał dziekan Prof. Dr. Józef Rafacz.

Nowe wydawnictwo powitać należy z wielkiem uznaniem i zadowoleniem, gdyż będzie ono ważnym terenem pracy dla młodych sił prawniczych i ekonomicznych, która to praca wyjdzie ogółowi niewątpliwie na pożytek.

Wspaniały rozwój radjofonji europejskiej

Radjofonja europejska w ciągu kilku lat zaledwie osiągnęła wspaniałe wyniki swej pracy, pokrywając siecią stacyj nadawczych i aparatów odbiorczych cały stary ląd. Niezmiernie ciekawe dane podaje biuro informacyjne Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Według danych z 1931 roku Europa posiada około 250 stacyj nadawczych, z których audycje odbierane są przez 64.000.000 słuchaczy, grupujących się przy 16.000000 odbiorników lampowych i detektorowych.

Interesujące przedstawia się wykres, ilustrujący liczbę abonentów, jaka w poszczególnych krajach europejskich przypada na 1.000 mieszkańców. Cóż bowiem się okazuje? Prymat dzierżą tu bezapelacyjnie kraje skandynawskie. Na pierwszem miejscu — świecąc wszystkim przykładem — stoi malutka Danja, kraj „mlekiem płynący“ i słynny z uczciwości, czystości i... rowerów. W Danji statystyka z końca 1921 roku wykazywała 475.600 abonentów radjowych. Na 1.000 mieszkańców przypada tam 133,9 abonentów radjowych. Jest to rekord, nienotowany nietylko w Europie, ale i na całej kuli ziemskiej.

Dopiero za Danją znajduje się Wielka Brytanja, w której na 1.000 mieszkańców aż 92,44 zalicza się do wielkiej rodziny radjowej. Niedaleko od Wielkiej Brytanji odbiegła Szwecja, w której na 1.000 mieszkańców przypada 89.5 abonentów radjowych przy ogólnej liczbie 549.857 radjosłuchaczy. Czwarte miejsce z kolei zajmuje malutka Austrja, gdzie na 1000 mieszkańców 69,61 może się pochwalić posiadaniem odbiorników radjowych. Dopiero po Austrji następują Niemcy z 61,7 radjosłuchaczy na 1.000 mieszkańców.

A Polska? Aczkolwiek nie znajduje się na szarym końcu, to jednak bardzo blisko tego końca. *U nas według statystyki wypada zaledwie 9.43 radjosłuchaczy na 1.000 mieszkańców*. To mało, bardzo mało. Nie pociesza nas fakt, że mniejszą ilością radjosłuchaczy wykazać się mogą takie państwa, jak: Italja, Belgja, Szwajcarja i Norwegja. Słabą pociechą jest również okoliczność, że w statystyce bułgarskiej, estońskiej, greckiej, tureckiej i jugosłowiańskiej figurują znaki zapytania, a procenty wykazujące ilość radjosłuchaczy na 1.000 mieszkańców często wyrażają się w ułamkach procentów. Polska, jako kraj posiadający około 33,000.000 ludności, powinien i musi postępować naprzód w dziedzinie radjofonji, która, niewątpliwie jest poważnym czynnikiem kulturalno-wychowawczym, promieniejącym na cały kraj. Malutka Danja powinna być nam przykładem.

Radjo

W TEATRZE REWJOWYM „COLUMBIA“

Wzorem organizowanych w ubiegłym sezonie „Podróży na gapę“, dnia 7 b. m., o godz. 20.00 nada Rozgłośnia Warszawska godzinną audycję wesołą.

JULJAN KAROLYI NA PORANKU SYMFONICZNYM

W czwartkowym poranku symfonicznym, o g. 12.15, transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej, oprócz orkiestry symfonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, weźmie udział najmłodszy uczestnik konkursu chopinowskiego, laureat Juljan Karolyi. Artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry radjowy koncert fortepianowy es-dur Liszta oraz szereg drobnych utworów.

ODCZYTY, FELJETONY I SŁUCHOWISKA

W środę, 7 b. m. p. W. Rogowicz szlakiem powieści polskiej, powiedzie radjosłuchaczów w swym feljetonie, sięgając do najnowszych wydawnictw, które się ukazały na rynku księgarskim.

Tegoż dnia, o godz. 17.40 Dr. Balsigerowa wygłosi aktualny odczyt o „Społecznych i moralnych skutkach bezrobocia“.

W czwartek, dn. 8 b. m., o godz. 16.45 znany przyrodnik prof. St. Sumiński, zastanowi się nad właściwościami i cechami zwierząt drapieżnych w prelekcji p. t. „Przed klatką tygrysa“.

Również w czwartek, o g. 19.25 usłyszą radjosłuchacze pełne wzruszających momentów i nastroju lirycznego słuchowisko Selmy Lagerlöf p. t. „Serce matki“.

ŚRODA
7 grudnia

11.40 — Przegląd Prasy. **12.10** — Płyty. **12.30** — P. I. M. **12.35** — Poranek szkolny z Filh. Warsz. **15.30** — Kronika harcerska. **15.35** — Program dla dzieci. **16.00** — Płyty. **16.40** — „Polska po powstaniu styczniowem“ — p. W. Malinowski. **17.00** — Audycja dla nauczycieli muzyki. **17.40** — „Społeczne i moralne skutki bezrobocia“ — Dr. Balsingrowa. **18.00** — Muzyka „Adri“. **19.20** — Skrzynka pocztowa rolnicza. **19.30** — „Szlakiem powieści polskiej“, wygł. P. Rogowicz. **19.45** — Pras. Dz. Radjowy. **20.00** — Rewja z płyt. **20.55** — Sport. **21.05** — Koncert. **22.00** — „Na widnokręgu“. **22.15** — Muzyka salonowa z płyt. **22.55** — Komunikaty. **23.00** — Muzyka taneczna z kaw. Ziemiańskiej.

CZWARTEK
8 grudnia

12.15 — Poranek Symf. z Filh. Warsz. **24.00** — Słuchowisko prawnicze w opr. Mec. Z. Nadratowskiego. **14.20** — Koncert w wyk. ork. Filh. Łódzkiej. **14.40** — „Kryzysowa kolęda na wsi“ — p. M. Karczewska. **15.00** — D. c. koncertu. **16.00** — Program dla młodzieży. **16.25** — Płyty. **16.45** — „Przed klatką tygrysa“ — prof. St. Sumiński. **17.00** — Koncert z płyt. **18.00** — Muzyka z rest. „Cristal“. **19.25** — Słuchowisko p. t. „Serce matki“ — S. Lagerlöf. **20.00** — Muzyka lekka w wykonaniu ork. „P. R.“, J. Głowniewski (flet). **21.20** — Sport. **21.30** — Recital M. Freund. **22.00** — Muzyka taneczna z Katowic. **23.00** — Muzyka z „Gastronomji“.

Nekrologja

Józef Abłamowicz, lat 64. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 6 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Kazimierz Dunin Markiewicz, literat, artysta-malarz, lat 57. Pogrzeb odbędzie się dn. 6 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Gustawa Marja Aniczowa, lat 73. Pogrzeb odbędzie się dn. 7 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Marja z Estków Wisocka, b. obywatelka ziemska, lat 80. Pogrzeb odbył się dn. 2 b. m. w Żabince.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 3.12

WALUTY

Holandja 358.80, Belgja 123.60, Szwajcarja 17160, Londyn 28.37—28.40, Nowy Jork 8.923, Paryż 34.89, Praga —.—, Gdańsk 173.40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.59 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. —.—, 4 proc. Poż. Inw. Ser.105, 4 proc. Poż. Inw. 99.50, 4 proc. Poż. Dol. 51.75 — 51.65, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B. G. K. 94.—, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 41, 6 proc. Poż. Dol. 57—56.50, 7 proc. Poż. Stab. 53.63 — 53.96 — 53,50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy zł. 47.50, 4½ proc. L. Z. m. W-wy zł. 44.00, 4½ proc. L. Z. zł. 36.75, 8 proc. Miejskie zł. 55.75—56.

AKCJE

Bank Polski 88.—, Klucze 25.—.

Tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych i pożyczek nieco słabsza, akcje w zaniedbaniu.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 60 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN GOSTOMSKI